



Minister Spraw Zagranicznych

Anna E. Fotyga

Warszawa, dnia 9 lutego 2007 r.

GABINET MARSZAŁKA SENATU
wpłynęło dn. 13.02.07

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna, złożone podczas 25. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2007 r. przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP Nr BPS/DSK-043-054/07 z dnia 22 stycznia 2007 r. w sprawie 22 pozwów Pruskiego Powiernictwa złożonych w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu uprzejmie informuję, co następuje:

Odpowiadając na powyższe oświadczenie pragnę powołać się na moje wystąpienie w tej sprawie przedstawione na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 2007 r., w którym stwierdziłam, że Traktat między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. nie regulował kwestii majątkowych, co znalazło wyraz w dołączonych do niego listach obu Ministrów Spraw Zagranicznych. W pkt. 5 listów stwierdza się, że „(...) niniejszy Traktat nie zajmuje się sprawami obywatelstwa i sprawami majątkowymi (...)”.

Zapis ten świadczył o różnicy w stanowisku prawnym obu stron. Według strony polskiej kwestie własności Niemców wysiedlonych z dawnych terytoriów niemieckich w wyniku II wojny światowej były definitywnie zamknięte, natomiast strona niemiecka traktowała je jako „otwarte”. Wprawdzie – co należy podkreślić – państwo niemieckie nigdy nie podnosiło ich ani wobec Polski, ani innych państw, to jednak doktryna otwartości kwestii majątkowych zachęcała niektóre kręgi wysiedleńcze do ich podtrzymywania i sprzyjała działalności organizacji zamierzających wykorzystać je wobec Polski.

Problem ten poważnie zaciążył na stosunkach polsko-niemieckich w ostatnich kilku latach. Po kryzysie, jaki nastąpił w 2004 r. wskutek działania niemieckich urzędów ds. wypłaty świadczeń wyrównawczych, wzywających przesiedleńców do zwrotu wypłaconej po wojnie pomocy finansowej, rządy obu państw wypracowały stanowisko, wyrażone publicznie w deklaracji kanclerza RFN G. Schroedera, że 60 lat po wojnie nie ma miejsca dla jakichkolwiek roszczeń zarówno o charakterze międzypaństwowym, jak i ze strony osób przesiedlonych, a państwo niemieckie nie będzie popierać roszczeń przesiedleńców i takie stanowisko przedstawi również przed międzynarodowymi trybunałami.

W grudniu 2006 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu skierowane zostały skargi 22 obywateli niemieckich przeciwko Polsce z żądaniem restytucji utraconych majątków i zarzutem pozbawienia własności przez państwo polskie w związku

z tzw. wypędzeniami. Rząd polski zajmuje w tej sprawie jednoznaczne stanowisko – wysiedlenia i przejęcie mienia nastąpiło zgodnie z prawem międzynarodowym, na podstawie umowy poczdamskiej i aktów prawa wewnętrznego. Rząd polski prowadzi w tej sprawie konsultacje ze stroną niemiecką. Wskazują one na istotne zbliżenie stanowiska strony niemieckiej do polskich pozycji. W ich trakcie obie strony stwierdziły mianowicie po raz pierwszy, że roszczenia majątkowe wysiedlonych nigdy nie miały i nie mają podstaw prawnych ani w prawie polskim i niemieckim, ani w prawie międzynarodowym, i że gotowe są przedstawić takie właśnie stanowisko przed trybunałami międzynarodowymi. Chcemy wierzyć, że w ten sposób zbliżamy się do definitywnego zamknięcia problemu, który – jak w przeszłości problem granicy – obciąża substancję stosunków polsko-niemieckich i jeśli nie zostanie rozwiązany, będzie źródłem powracających napięć. Jest to sprawa o podstawowym znaczeniu dla Polski i dla przyszłości naszych stosunków z Niemcami.

Należy stwierdzić, że wobec braku podstawy prawnej dla roszczeń do majątków pozostawionych na obecnych ziemiach polskich, forma władania nie posiada żadnego znaczenia.

2 pro cunum

h